

Włoski raport o operacji libijskiej

#Lotnictwo wojskowe 16 grudnia 2011

Według oficjalnego sprawozdania włoskich sił zbrojnych, samoloty tego kraju zrealizowały 7% wszystkich lotów w czasie operacji libijskiej, używając 710 bomb i pocisków samosterujących.

Jeden z wykorzystywanych przeciw Libii Panavia Tornado. Samoloty tego typu przenosił

Włoskie samoloty wojskowe brały udział w operacji libijskiej przez cały czas jej trwania. Mimo, że główny ciężar działań spoczywał na formacjach amerykańskich, francuskich i brytyjskich, Włosi odegrali istotną rolę, realizując 7% wszystkich lotów.

Samoloty wojsk lotniczych wykonały 1900 misji, w czasie 7300 h. Dodatkowy, mniejszy wysiłek przypadł na lotnictwo marynarki wojennej. Stacjonujące na pokładzie lotniskowca *Garibaldi* samoloty krótkiego startu i pionowego lądowania AV8 spędziły w powietrzu 1221 h, a śmigłowce EH-101, SH-3D i AB-212 kolejne 1921 h.

Średnio w ciągu jednej doby w aktywne działania zaangażowanych było 12 statków powietrznych.

W operacji libijskiej brała udział większość typów maszyn, wykorzystywanych przez Włochów. Myśliwce F-16, leasingowane czasowo od Amerykanów, zapewniały osłonę dla Tornado, AMX wojsk lotniczych i AV8 w ich akcjach uderzeniowych i rozpoznawczych. Najnowocześniejsze we włoskim arsenale Eurofightery prowadziły loty patrolowe w ramach utrzymania strefy zakazu lotów.

Większość aktywności - 38% czasu lotów - przeznaczono na loty patrolowe. Rozpoznanie zajęło 23% (w ich trakcie zlokalizowano 1600 obiektów i celów), misje uderzeniowe 14%, zwalczanie obrony przeciwlotniczej 8%, tankowanie powietrzne również 8%, rozpoznanie radioelektroniczne 4%, wreszcie 5% lotów przeznaczono na rozpoznanie połączone z możliwością użycia broni przeciwko wykrytym w czasie lotu stanowiskom sił rządowych.

Włosi wykorzystywali również bezpilotowe MQ-9 Reaper (Predator B), które wykonywały loty rozpoznawcze, przekazując ok. 250 h materiałów wideo.

W trakcie misji uderzeniowych wykorzystano prawie 700 bomb kierowanych, głównie GBU-12,16,24,32,38, 48, EGBU-24, a także ok. 20-30 pocisków samosterujących Storm Shadow. Po raz pierwszy zostały one użyte przez Brytyjczyków w 2003, w Iraku. Dla Włochów było to jednak pierwsze wykorzystanie bojowe pocisków, produkowanych przez europejskie konsorcjum MBDA. Skuteczność bomb określono na 96%, a pocisków

Storm Shadow na 97%.

Włosi byli jedynymi, obok Amerykanów, którzy wykonywali misje przeciwko stanowiskom radarowym. Realizowali je przy pomocy samolotów Tornado ECR (Electronic Combat Reconnaissance), uzbrojonych w pociski AGM-88 HARM.

Dwa samoloty tankujące, KC-130J i najnowszy Boeing KC-767A, zapewniały wsparcie dla własnych samolotów. Sporadycznie misje takie wypełniały również myśliwce Tornado, zaopatrując w paliwo maszyny tego samego typu.

Większe jednak znaczenie od bezpośredniego użycia lotnictwa, miało udostępnienie dla sił międzynarodowych 7 baz lotniczych: Trapani, Gioia del Colle, Sigonella, Decimomannu, Aviano, Amendola i Pantelleria, skąd realizowano największą część lotów przeciwko Libii.



Jeden z wykorzystywanych przeciw Libii Panavia Tornado. Samoloty tego typu przenosiły pociski Storm Shadow / Zdjęcie: Aeronautica Militare

Włoskie samoloty wojskowe brały udział w operacji libijskiej przez cały czas jej trwania. Mimo, że główny ciężar działań spoczywał na formacjach amerykańskich, francuskich i brytyjskich, Włosi odegrali istotną rolę, realizując 7% wszystkich lotów.

Samoloty wojsk lotniczych wykonały 1900 misji, w czasie 7300 h. Dodatkowy, mniejszy wysiłek przypadł na lotnictwo marynarki wojennej. Stacjonujące na pokładzie lotniskowca *Garibaldi* samoloty krótkiego startu i pionowego lądowania AV8 spędziły w powietrzu 1221 h, a śmigłowce EH-101, SH-3D i AB-212 kolejne 1921 h.

Średnio w ciągu jednej doby w aktywne działania zaangażowanych było 12 statków powietrznych.

W operacji libijskiej brała udział większość typów maszyn, wykorzystywanych przez Włochów. Myśliwce F-16, leasingowane czasowo od Amerykanów, zapewniały osłonę

dla Tornado, AMX wojsk lotniczych i AV8 w ich akcjach uderzeniowych i rozpoznawczych. Najnowocześniejsze we włoskim arsenale Eurofighterzy prowadziły loty patrolowe w ramach utrzymania strefy zakazu lotów.

Większość aktywności - 38% czasu lotów - przeznaczono na loty patrolowe. Rozpoznanie zajęło 23% (w ich trakcie zlokalizowano 1600 obiektów i celów), misje uderzeniowe 14%, zwalczanie obrony przeciwlotniczej 8%, tankowanie powietrzne również 8%, rozpoznanie radioelektroniczne 4%, wreszcie 5% lotów przeznaczono na rozpoznanie połączone z możliwością użycia broni przeciwko wykrytym w czasie lotu stanowiskom sił rządowych.

Włosi wykorzystywali również bezpilotowe MQ-9 Reaper (Predator B), które wykonywały loty rozpoznawcze, przekazując ok. 250 h materiałów wideo.

W trakcie misji uderzeniowych wykorzystano prawie 700 bomb kierowanych, głównie GBU-12,16,24,32,38, 48, EGBU-24, a także ok. 20-30 pocisków samosterujących Storm Shadow. Po raz pierwszy zostały one użyte przez Brytyjczyków w 2003, w Iraku. Dla Włochów było to jednak pierwsze wykorzystanie bojowe pocisków, produkowanych przez europejskie konsorcjum MBDA. Skuteczność bomb określono na 96%, a pocisków Storm Shadow na 97%.

Włosi byli jedynymi, obok Amerykanów, którzy wykonywali misje przeciwko stanowiskom radarowym. Realizowali je przy pomocy samolotów Tornado ECR (Electronic Combat Reconnaissance), uzbrojonych w pociski AGM-88 HARM.

Dwa samoloty tankujące, KC-130J i najnowszy Boeing KC-767A, zapewniały wsparcie dla własnych samolotów. Sporadycznie misje takie wypełniały również myśliwce Tornado, zaopatrując w paliwo maszyny tego samego typu.

Większe jednak znaczenie od bezpośredniego użycia lotnictwa, miało udostępnienie dla sił międzynarodowych 7 baz lotniczych: Trapani, Gioia del Colle, Sigonella, Decimomannu, Aviano, Amendola i Pantelleria, skąd realizowano największą część lotów przeciwko Libii.